Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas“, „Głos Narodu“, Goniec Krak.“, „Ilustr. Kuryer Codz.“, „N. Reforma“, „N. Dziennik“ na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Ceny ogłoszeń: za 1 mm: ogłoszenia zwyczajne 300 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia „Nadesłane“ 900 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia po kronice 1100 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia przed tekstem redakcyjnym 1300 Mk. — za 1 słowo w ogłoszeniach drobnych 120 Mk. — **Obecnie z powodu braku miejsca ogłoszeń zwyczajnych i drobnych nie zamieszczamy.**

Nr. 40. Kraków, Piątek 1 grudnia 1922 r. Nr. 40.

Pierwsze posiedzenie Senatu.

Warszawa 28 listopada.

Mowa Naczelnika Państwa.

Pierwsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godz. 16·30. Naczelnik państwa **Piłsudski** na wstępie wygłosił następujące przemówienie inauguracyjne:

Panowie Senatorowie! Wielką jest tradycya Senatu w Polsce. W dziejach dawnej Polski, którą odnajdujemy nietylko w dawnych księgach i w badaniach współczesnych historyków, ale której pamięć żywimy nieraz płomiennym wybuchem w sercach tęskniących do siły i potęgi naszej Ojczyzny, **praca i wytrwałość senatorów wpływała na losy kraju.** Lecz konstytucya obecna zakreśla Senatowi rolę skromniejszą. Czyni ona z Panów nie główny motor pracy państwowej, ale zgodnie z duchem konstytucyi współczesnych krajów demokratycznych **nakazuje wam być rzecznikami rozsądku, równowagi i miary przy spełnianiu zadań poruczonych naczelnym organom władzy państwowej.** W pracy waszej, Panowie, będziecie musieli z konieczności, wynikających z postanowień konstytucyi, przyjąć za dewizę swej działalności miarę, by uniknąć zbytecznych tarć i konfliktów, które powstać mogą między współrzędnie pracującemi instytucyami państwowemi. Panowie! **Przy wybujałej u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej walce ugrupowań politycznych, brak poczucia miary, stanowi nieraz o wysokiej szkodzie dla tego, co wszystkim jest drogie,** dla pracy nad wzmożeniem sił i odbudową dobrobytu państwa i jego obywateli. Pozwólcie więc Panowie wyrazić życzenie, abyście jako instytucya państwowa, reprezentująca umiar, stawali w ciężkiem zadaniu współpracy zawsze po stronie tych, **którzy czy to z urzędu, czy ze skłonności łagodzenia tarcia,** zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków. Ogłaszam Senat Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora p. Bolesława Limanowskiego. (Oklaski na lewicy).

Mowa senatora Limanowskiego.

Fotel prezydyalny zajął senator Bolesław Limanowski, poczem wygłosił następujące przemówienie:

Wysoki Senacie! Dostojne Obywatelki i Dostojni Obywatele! Jest to ważny znak czasu, że pierwsze posiedzenie zapoczątkowujące czynności Senatu otwiera socyalista, otwiera socyalista starzec, który doszedł do swoich przekonań nietylko z badań naukowych, **ale które mu dało jego życie.** Bieg wypadków wskazywał, do jakiego celu i jaką drogą ono prowadzi.

W latach dziecięcych, słysząc o prześladowaniu swoich rodaków przez żelazną rękę despotyzmu carskiego, uczułem ku niemu straszną nienawiść, a następnie dobiegały z dala odgłosy walki o wolność ludów w latach t. zw. wiosny ludów, radością napełniając moje serce. Nie długo trwała ta radość, ciężka dłoń despotyzmu gniotła dalej, przyczem ucisk na sobie już odczuwałem. Ale pyszny przecenił swoją siłę i stanął do walki niemal z całą Europą i poniósł klęskę, zachwiała się jego potęga. Niepodobna już było rządzić po dawnemu, nowy car widział konieczność ukrócenia rządów żandarmskich i policyjnych, konieczność zwolnienia swoich poddanych a przedewszystkiem chłopów, gdyż w samej tylko Rosyi istniała niewola chłopska. Została podniesiona sprawa włościańska. Byłem wówczas młodzieńcem i wśród naszej młodzieży byłem jednym z najgorętszych co się domagali zupełnego zniesienia poddaństwa i możliwie największego nadzielenia ziemią. **W krajach dawnej Rzeczypospolitej wszczął się wówczas ten wspaniały ruch narodowy, który poprzedził powstanie 63 roku.** Czynny a nawet wybitny udział brałem w tym ruchu i dostałem się do więzienia. Rzucono mnie na wygnanie na brzegi morza Białego, powstanie zastało mnie na wygnaniu. Uciekłem, aby stanąć w szeregach bojowych, zostałem schwytany i osadzony w więzieniu.

Powstanie z 63 roku, które ogłosiło zupełne uobywatelnienie i nadzielenie ziemią włościan, zmusiło rząd carski pójść jego śladem. Zniesienie poddaństwa i pańszczyzny, było wielkim krokiem postępu i w sprawie narodowej i w sprawie społecznej. Na razie jednakże rozszerzył się despotyzm; dwa najbardziej despotyczne rządy carsko rosyjski i cesarsko niemiecko-pruski, gwałtownie przemocą niszczyły naszą narodowość, usiłując przerobić nas z jednej strony na Moskali, a z drugiej na Niemców. Wówczas to w 1892 roku, powstało stronnictwo P. P. S., do którego i ja należę. Byłem wówczas na ziemi francuskiej, jako wychodźca, wypędzony z granic państwa austryackiego. P. P. S. prowadziła zaciętą walkę przeciwko despotyzmowi, przeciwko wszelkiemu gnębieniu i uciskowi, zarówno w sprawie narodowej, jak i społecznej. Przyczyniła się ona niemało, że runął na ziemiach naszych wszelki despotyzm. Dzisiaj zasiadam w senacie, otwieram pierwsze jego posiedzenie, zawdzięczając to temu, że się spełniło najgorętsze nasze życzenie. Mamy niepodległość narodową i polityczną, mamy Rzeczpospolitą demokratyczną, a uchwalona przez sejm ustawodawczy konstytucya, nie odbiera już praw obywatelskich za jawne i otwarte wyznawanie swoich zasad. Pierwsi z naszego narodu, co wznieśli sztandar socyalistyczny, wyszli z szeregów po powstaniu 31 roku. Z trzech haseł rewolucyjnych: wolność, równość i braterstwo, na podstawie których buduje się nowy społeczny i polityczny porządek, upodobali sobie hasło braterstwa, a byli to ludzie wielkiej myśli i wielkiej zasługi. Wymieniam tylko Adama Mickiewicza, Lelewela i Stanisława Worcela. Upodobali oni hasło braterstwa, bo wypływało ono z tradycyi naszego narodu — wszak braterstwo jest tylko przejawem miło

Oświadczenie.

Wobec rozsiewanych pogłosek, że nie solidaryzujemy się ze stanowiskiem Związku właścicieli drukarń w sprawie trwającego od siedmiu tygodni strajku drukarskiego, oświadczamy, że w całej rozciągłości godzimy się na to stanowisko i w interesie zarówno wydawnictw jak i publiczności na tem stanowisku solidarnie wytrwamy.

Wydawnictwa:
„Czas“, „Głos Narodu“, „Goniec Krakowski.“ „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, „Nowa Reforma“, „Nowy Dziennik“.

„Kino Nowości“ Dziś, we czwartek 30 listopada premiera „Kino Nowości“
wspaniałego obrazu
„ŻONA FARAONA“
która zagranicą, a ostatnio we Lwowie i Warszawie, **osiągnęła niebywały sukces. — Emil Jannings, Paweł Wegener, Harry Liedtke, Albert Bassermann, Lyda Salmonowa, Dagny Servaes,** są głównymi odtwórcami ról.
DZIŚ PREMIERA! DZIŚ PREMIERA!

KINO

Kraków, ul. św. Gertrudy L. 5.

Kobieta-Wampir

urocza ANTINEA z powieści Pierre Benoit p. t.

„ATLANTYDA"

to arcydzieło sztuki kinematograficznej, nagrodzone złotym medalem na wystawie „GRAND PALAIS" w Paryżu, na onegdajszej premierze **w Kinie „WANDA"** wywołało ogólny zachwyt Publiczności.

KRAKÓW — UL. ŚW. GERTRUDY L. 5.

WANDA

ści, którą tak wysławia przepiękny akt horodelski i która — jak on głosił — „tworzy prawo, włada państwami, urządza miasta, wiedzie stany Rzeczypospolitej ku najlepszemu końcowi, udoskonala wszystkie cnoty cnotliwych". Co odziedziczyliśmy po przodkach — mówili posłowie polscy — **to z miłości udzielamy Litwie, niech i ona miłością i braterstwam jednoczy się z nami.** Sejm w Horodle zatwierdził taką unię narodową, jakiej nie spotkać w całej historyi Europy — powiada historyk niemiecki, Jakób Caro, podziwiając ten wspaniały objaw ducha polskiego.

Posłannictwo Senatu.

Niech ten duch promienny braterstwa i miłości, w obu naszych izbach: sejmowej i senackiej, prowadzi ku najlepszemu końcowi — ku udoskonaleniu cnoty cnotliwych. Pracujmy, jak to mamy za chwilę ślubować, z całem oddaniem Rzeczypospolitej, **dla dobra całego narodu. Niech on odczuje nasza miłość i niech ukocha tę Rzeczpospolita, jako najwyższe, najpiękniejsze i najlepsze swoje dobro. Pracujmy zgodnie — Senat z Sejmem, pracujmy, jak bracia starsi z młodszymi. Niech Sejm, w którym się odbywa główna praca, nie przeciwnika w Senacie, ale szczerego i życzliwego pomocnika ujrzy.**

Z powodu swego wieku, mając więcej doświadczenia życiowego, więc bardziej umiarkowani, starajmy się, gdy walka przekonaniowa zbytecznie się zaostrzy, **złagodzić jej ostrość, doprowadzić zwaśnione strony do porozumienia, do możliwych i wzajemnych ustępstw.** Pamiętajmy jednak, że wszelka praca wytwórcza, a więc i państwowa, jest najbardziej owocna w wieku pełnym siły, w wieku jej wzrostu i jej wzmagania się. **Nie posuwajmy się zbyt daleko w miarkowaniu poczynań Sejmu.** Niech ukochana nasza Rzeczpospolita wznosi się jak najwyżej, niechaj się sprawdzą słowa poety: „Na wiekowych nieszczęść niwie już nie pusto, nie żałośnie — nigdzie, nigdzie już nie ciemno, wszędzie jasno, sprawiedliwie" — i promieniejąca miłością, w której urzeczywistniają się tylko prawdziwa wolność i braterska równość, stanie się Rzeczpospolita polska wzorem dla innych narodów, i znów garnąć się do niej będą i pójdzie ona, jak to przewidywali nasi wieszcze, przodem w pochodzie postępowym ku lepszej, piękniejszej przyszłości. (Oklaski).

Ślubowanie i uchwalenie tymczasowego regulaminu.

Następnie przewodniczący powołał na sekretarzy dwóch najmłodszych senatorów, Jana **Woźnickiego** i Bolesława **Pilawskiego**, poczem odczytał rotę ślubowania, którą złożyli najpierw sekretarze, a po nich senatorowie, kolejno wywoływani z listy. Senatorka Helena Lewczanowska jedynie powtórzyła formułę ślubowania **po rusku.** Przewodniczący **zażądał powtórzenia formuły po polsku. Senatorka żądanie spełniła.** Po odbytem ślubowaniu przewodniczący stwierdził, że wszyscy senatorzy złożyli ślubowanie.

Senator **Buzek** w imieniu P. S. L. i w porozumieniu z prezesami szeregu innych klubów senatorskich przedstawił do uchwalenia wniosek, aby na trzy tygodnie, t. j. do dnia 19. grudnia regulaminem senackim był regulamin Sejmu ustawodawczego, wydany 15 września z pewnemi zmianami. Do dnia 19 grudnia senat uchwali regulamin ostateczny. Regulamin przyjęto bez dyskusyi. Następne posiedzenie Senatu **w piątek o godzinie 11 rano.** Na porządku dziennym wybór prezydyum.

Podział krzeseł w Senacie.

Warszawa. (PAT). **Podział krzeseł w Senacie** będzie następujący: Jedno krzesło od lewej ku prawej otrzymują socyaliści, 1 Ukraińcy, 2 Żydzi, 1 Niemcy, 2 Wyzwolenie, 3 Piast, 8 Chrześcijański Związek.

Nowy klub.

Warszawa. (PAT). „Kuryer Poranny" donosi: Posłowie chrześcijańsko narodowego stronnictwa ludowego i chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego utworzyli **wspólny klub poselski** na razie bez nazwy. Prezesem wybrany został Edward Dubanowicz, wiceprezesami Alfred Chłapowski i Stanisław Stroński.

Rozbieżności wśród Ukraińców.

Warszawa. (PAT). Jak donosi „Kurjer Poranny", wczoraj odbyła się narada posłów ukraińskich nad sprawami aktualnemi. W toku narad okazało się, że niemal każdy poseł reprezentował inną grupę polityczną. Wobec tego **ustalenie jednolitej linii postępowania dla klubu będzie utrudnione.**

Z pierwszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 28 listopada.

Na pierwszem posiedzeniu Sejmu w dniu 28 b. m., po opuszczeniu sali przez Naczelnika państwa, zabrał głos najstarszy wiekiem poseł **Kazimierz Brownford** i wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Powołany tytułem starszeństwa do objęcia tymczasowych czynności Marszałka, witam dawnych posłów jak najserdeczniej, a niemniej serdecznie pozdrawiam nowych kolegów w tem głębokiem przekonaniu, że wszyscy w równej mierze, bez względu na przekonania, pragniemy, aby praca nasza wspólna jak najowocniejszą była dla dobra naszej Ojczyzny. Sejm ustawodawczy, którego uroczyste zamknięcie odbyło się wczoraj, należy już do przeszłości. Pracował on wśród trudnych warunków, a mimo to ujawnił poważną sumę pracy i dobrej woli. W ciągu czterech lat dokonało się zjednoczenie państwa, wytknięto granice, podniósł się przemysł, a także rolnictwo, które na początku istnienia państwa wykazywało kilkanaście milionów morgów nieuprawionych. Poprzedni Sejm dążył do zapewnienia państwu **praworządności. Jeżeli mowa o przeszłości, to należy tu także wspomnieć o naszej armii bohaterskiej i na tem miejscu składam jej należny hołd i cześć.**

Za chwilę przystąpimy do dalszej pracy nad odbudową państwa. **Podajmy sobie ręce do wspólnej pracy.** Oby ten Sejm okazał się podatnym dla tej pracy. Wszystko dla Ojczyzny — to życzenie składam na progu nowej pracy Sejmu.

Przystępując do wykonania porządku dziennego, wzywam wszystkich do wzniesienia okrzyku: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!"

Nastąpiło ślubowanie poselskie. Ślubowanie składali tylko ci posłowie, którzy odebrali już listy uwierzytelniające i wymienili je w kancelaryi sejmowej na legitymacye. Na początku złożył ślubowanie przewodniczący ze starszeństwa. Nastąpiło wywoływanie nazwisk i składanie ślubowania.

Poseł Chrucki Sergiusz powtórzył formułę przysięgi **po ukraińsku.** To spowodowało na prawicy wrzawę; rozległy się okrzyki: „Niech powtórzy po polsku!"

Przewodniczący zwrócił uwagę posła, że zgodnie z konstytucyą, w izbie dopuszczalny jest tylko język polski i zażądał, by poseł formułę powtórzył po polsku. Poseł Chrucki po-

---

Wieczór Wyspiańskiego

w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego,

28 listopada 1922 r.

Piętnastą rocznicę śmierci Wyspiańskiego uczcił Teatr miejski wznowieniem jego **„Warszawianki"** i **„Klątwy"**, dając jeszcze raz dowód, że w Polsce jest tylko jeden teatr Wyspiańskiego, teatr krakowski. Nić bezpośredniej tradycji, nawiązana 26 listopada 1898 przez pierwsze wystawienie **Warszawianki**, nie tylko się w ciągu następnych 24 lat nie przerwała, ale owszem wzmacniała się coraz bardziej za życia poety, a po jego śmierci była i jest starannie konserwowana. Ta tradycja, połączona z pietyzmem ze strony dyrekcji, reżyserji, artystów i — publiczności sprawia, że przedstawienia dzieł Wyspiańskiego w teatrze krakowskim mają coś z nabożeństwa, jak w starożytnej Grecji.

Tradycyjna wystawa **Warszawianki** była pierwszorzędna. Takie ugrupowanie osób, jak np. w scenie, gdy Chłopicki apostrofuje biust Napoleona, powinno być utrwalone na fotografji i przechowane w Muzeum teatralnem. Taksamo umeblowanie pokoju, kostjumy i maski osób. Może tylko p. Zbucki nie bardzo przypominał Jana Skrzyneckiego. Panny: Marja i Anna, grane przez pp. Pancewiczową i Mazarekównę, wyglądały prześlicznie i mówiły przepięknie. Zwłaszcza bardzo trudna rola Marji znalazła w p. Pancewiczowej niepospolitą interpretatorkę, której jedynie dźwięk głosu w *fortissimach* niezupełnie dopisywał. Nie dość też może wyraźnie odcinały się momenty, w których panienka normalnie mówi i rozmawia, od tych, w których się egzaltuje aż do nieprzytomności. Gdy woła: „Byłam wolną, — oto mię w kajdany zakuto, byłam panią, oto mam być sługą" i t. d., musi widz czuć, że to już nie Marja, nie Kassandra, ale sama — Polonia. **Warszawianka** jest, według dzisiejszej terminologji, dramatem **ekstatycznym** i powinna być grana nietylko nastrojowo, ale i ekstatycznie. Tymczasem na razie tak umie grać tylko p. Sosnowski. Z innych artystów (a wszyscy bez zarzutu spełnili swe zadania) zasługuje na osobną wzmiankę jeszcze p. Jednowski, który niemą rolę żołnierza z dywizji Żymirskiego potrafił zagrać inaczej, niż niezapomniany Solski, a równie dobrze. Ten ciężko ranny wiarus, spełniający ostatnim wysiłkiem swój obowiązek, nie drżał z bólu na całem ciele, jak dawniej, ale żył prawie po śmierci resztą — drylu. Orkiestra gra marsza, więc on, jak podczas parady, zdobędzie się jeszcze na krok paradowy, ale gdy tony muzyki przestaną nakręcać ten automat, runie.

W **Klątwie**, wystawionej po raz pierwszy dopiero po śmierci autora, nie było już jego bezpośredniej tradycji i dlatego to przedstawienie mniej zadowala. Niefortunna dekoracja z zeszłego roku trochę zmieniona, obracając plebanję o 90 stopni na prawo i odsłaniając na lewo kościół. Tył zajęły gliniaste wzgórza. Ale to wszystko utrzymane jest jeszcze w stylu illuzjonistycznym, więc realistycznym, a **Klątwa** wymaga dekoracji uproszczonej, symbolicznej. Ziemia, pękająca od żaru słońca, ma wyłaniać się na pierwszy plan, jakby podczas jakiejś wizji Sądu ostatecznego. Teatr krakowski użył raz takiej dekoracji w **Miłosierdziu** Rostworowskiego i powinien jej był użyć do **Klątwy**. Jak dekoracja, tak i gra powinna unikać nawet pozorów realizmu. Pieśń gminy o pękającej ziemi powinna brzmieć jak Pieśń o sądzie ostatecznym (Dies irae), a nie rozlatywać się na strofki, włożone w usta poszczególnych aktorów. Wreszcie grający powinni pamiętać o — dwupłaszczyznowości swych ról: Jedne zdania, to uzewnętrznienie myśli osób; ale drugie, to jakieś obce, fantastyczne myśli, podszeptywane im przez zabobon, czy los: wypowiadają je nieświadomie i dopiero przez wypowiedzenie im podpadają i drugich niemi zarażają. Tak Księdzu w rozmowie z matką „mówi się samo", pod progiem świadomości, że dla ocalenia przed piekłem powinna się spalić Młoda z dziećmi. Tę myśl rodzi chłopska zabobonność, drzemiąca zawsze w duszy syna ludu, a zbudzona przez pustelnika. Ale sam ksiądz nie może sobie zdawać sprawy z tego, co mówi i

wtórzył formułę po polsku, a ponieważ nie wszyscy to słyszeli, ponownie powtórzył po polsku: „Ślubuję".

Również dwukrotnie do powtórzenia formuły wezwał przewodniczący posła Pawła Wasilczuka. Następnie przewodniczący stwierdził, że wszyscy wywoływani złożyli ślubowanie. Z kolei bez dyskusyi przyjęto regulamin obrad Sejmu.

Następne posiedzenie Sejmu **odbędzie się w piątek, dnia 1 grudnia, o godzinie 16.**

Na porządku dziennym następnego posiedzenia: wybór prezydyum i wniosek nagły posła Liebermana o wypuszczenie na wolność aresztowanych posłów: Królikowskiego, Marka i Luckiewicza.

Wielki proces komunistów.

Lwów, 28 listopada.

Dziś, w szóstym dniu rozprawy, przesłuchiwano w dalszym ciągu **Chonyna**. Zeznawał on, że brał udział w obradach pokojowych w Rydze, jako członek delegacji rosyjskiej. Do Małopolski Wschodniej przyjechał z własnej woli, a nie wysłany przez partję.

Dalszy oskarżony Adolf **Jung**, czeladnik fryzjerski, podał w śledztwie, że był słuchaczem filozofji na uniwersytecie w Wiedniu. W śledztwie zeznał obszernie o przyczynach rozłamu między partją komunistyczną w Galicji wschodniej, a taką samą partją robotniczą w centrali warszawskiej. Prócz taktycznych różnic wchodziły tu w grę zapatrywania na kwestję przynależności Galicji wschodniej — która zdaniem partji Junga, jest problemem międzynarodowym, mającym być rozstrzygniętym wolą szerokich mas proletarjatu. Partja natomiast **warszawska** stoi na wręcz innem stanowisku, **wychodząc z założenia, że** Polska bez Galicji Wschodniej nie miałaby racji bytu. Oskarżony przedstawia się jako bardzo idealny komunista, **występuje bardzo ostro przeciw Królikowskiemu i Grosserowej,** podnosząc przeciwko nim cały szereg zarzutów. Zaniedbaniu Grosserowej przypisuje wykrycie konferencji świętojurskiej. Zdaniem jego, Grosserowa powinna była mniej uczęszczać do pierwszorzędnych lokalów, nie przyszłoby wtedy do procesu. **Królikowskiemu czyni bardzo ciężkie zarzuty** z powodu jego poglądów **na wybory sejmowe**. Królikowski starał się głównie o mandat dlatego, aby wydostać się z więzienia. Czynny udział partji komunistycznej w wyborach **przyniósł tylko szkodę partji;** był bowiem objawem zaniku znaczenia partji wśród mas proletarjatu. Jung przyznaje się, że był członkiem centrali komunistycznej w Galicji Wschodn., która zwracała mu wszelkie wydatki na podróże, zwłaszcza na jego wyjazdy do Zagłębia węglowego. Przyznaje również, że brał udział w konferencji świętojurskiej. W dalszym ciągu jego zeznań wyszło na jaw, **że pracował on za rządów Beli Kuna na Węgrzech** w tamtejszej partji komunistycznej, gdzie stanowił łącznik między tamtejszymi komunistami a komunistami w Galicji Wschodn. Sprawy przynależności Galicji Wschodniej nie **uważa za prawnie rozstrzygniętą**, gdyż prawo do tego posiada jedynie proletarjat. Na to jeden ze sędziów przysięgłych zaznaczył, że właśnie proletarjat rosyjski rozstrzygnął ją w traktacie w Rydze.

Na tem dalszą rozprawę odroczono do jutra.

Wyrok śmierci na morderców ukraińskich.

Lwów, 28 listopada.

Wczoraj przed południem rozpoczął się we Lwowie sąd doraźny. Na ławie oskarżonych zasiedli 20-letni R. **Łucejko**, wyzn. grecko-kat., uczeń szkoły realnej, oraz 20-letni **Krupa** Wasyl, grecko-kat., absolwent szkoły realnej. Obaj oskarżeni są **o zbrodnię skrytobójczego mordu**. Wobec tego, że w chwili popełnienia czynu ukończyli obaj dwudziesty rok życia, **grozi im kara śmierci**.

Na podstawie zeznań obwinionych w dochodzeniu policyjnem i przyznania się Romana Łucejki przed sędzią śledczym, stwierdzono, że obaj obwinieni jako członkowie tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej, otrzymali rozkaz wykonania zamachu na Michale **Łanowym**, zwrotniczym kolejowym, przewodniczącym komisji wyborczej w Lubyczy Królewskiej. Zamachu dokonano 13. b. m.

Krupa zeznawał, że chcąc dostać się na tajną politechnikę ukraińską musiał zgłosić się poprzednio do tajnej organizacji, gdzie w jakiś czas otrzymał ustny rozkaz od sekcyjnego tej organizacji Grechka, zamordowania jednego z trzech działaczy polskich, a to naczelnika stacji kolejowej Żabkiewicza, Łanowego, oraz trzeciego, którego nazwiska nie pamięta. Gdy Łucejko wręczył mu rewolwer, wykonał zamach. Na rozprawie, po konferencji adwokatów z obu przestępcami wyparli się oni wszystkiego, oświadczając, że na policji bito ich i dla tego musieli tak zeznawać.

Popołudniu przesłuchano świadków, z których 29-ciu było świeżo powołanych. Zeznania ich były obciążające dla obwinionych.

Dzisiaj o godz. 10.45 skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego Roman Łucejko i Wasyl Krupa na karę śmierci. Wyrok ma być wykonany o godz. 12.45. Na prośbę obrony dodano 1. godzinę, wobec czego wyrok wykonany będzie o godz. 13.45. Obrona odniosła się telefonicznie do Naczelnika państwa o ułaskawienie.

ma mówić, jak duchem nieobecny. Tymczasem p. Bracki (zresztą wyborny w innych scenach) rozważał ów plan zupełnie świadomie i przez to oświetlił całą postać w sposób, łamiący jednolitość koncepcji.

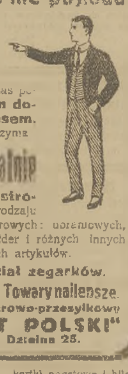
Pewien realizm zgadza się z odtworzeniem ról dzwonnika i sołtysa, parobka, matki i dziewki. To też te role wypadły bez zarzutu w interpretacji pp. Modrzewskiego, Szymborskiego, Miarczyńskiego i pań Kosmowskiej, Klońskiej-Sauerowej. Scena składania i dźwigania tobołka przez dziewkę była fenomenem realistycznej drobiazgowości. Dlaczego p. Miarczyński zrobił z plebańskiego parobka obrzydliwego obdartusa, i jak w tej postaci zyskał względy dziewki, trudno odgadnąć. A szkoda, bo mówił i grał znakomicie. Ostatnie okrzyki przerażenia (Jeeezus!) mroziły krew w żyłach. Pani Wysocka jako Młoda wzięła od początku ton tak tragicznie niesamowity, że grzech księdza wydawał się przy niej niezrozumiały. To też w tym diapazonie tylko sceny forte i fortissimo były przekonywujące a piana brzmiały mniej ujmująco. A już gdy jej zabrakło głosu do pieśni przy odejściu, wspominało się dobrze p. Żmijewską, odchodzącą przy wtórze wiejskich godzinek. Jest to oczywiście tylko kwestja pojmowania całej roli. Wielka tragiczka skonstruowała ją — od końca, od sceny furji. Możnaby jednak próbować odtworzyć i prostą, zmysłową, gwałtowną, zaciętą i egzaltowaną dziewczynę — od początku

T. S.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę **ze swoim dokładnym adresem**, a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny **Cennik ilustrowany** wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

Specyalny dział zegarków.

Ceny najtańsze. Towary najlepsze.

Adresować: Dom towarowo-przesyłkowy „EKSPORT POLSKI" Warszawa, Dzielna 25.

Na św. Mikołaja kartki pocztowe i bilety hurtownie poleca

A. Zembrzycki, Kraków, Floryańska 9.

Ogłoszenie licytacji

Komitet Budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie ogłasza niniejszem licytację ofertową na instalację ogrzewania centralnego z terminem do 5. grudnia b. r.

Warunki i projekt do przejrzenia codziennie od 5-tej—6-tej wieczór w kancelarji budowy na Wielopolu, wejście od ulicy Dietlowskiej.

Zygmunt Rola Zbijewski

Inżynier, Prof. Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie,

przeżywszy lat 43, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28 listopada 1922.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 30 listopada b. r. o godz. 3 popołudniu z domu żałoby, przy ul. Czarnowiejskiej L. 30.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w piątek dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Kapucynów.

Na te smutne obrzędy zaprasza

Rodzina.

OGŁOSZENIE.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Stolarzy w Kalwarji Zebrzydowskiej, zarej. z ograniczoną poręką z dnia 15/IV 1922 przeszło takowe w stan likwidacji.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia do zgłoszenia swych pretensyj na ręce likwidatorów po dzień 30 grudnia 1922.

Kalwarja, dnia 25 listopada 1922.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwarji Zebrzydowskiej zarejestrowane z ogr. poręką w likwidacji.

Walenty Gadowski wlr. Julian Kamieński wlr. Władysław Niemczynowski wlr.

NA KURSA HANDLOWE

K. Zimowskiego w Krakowie, Rynek 17, II. p. **Wpisy** tylko do 4-go grudnia od g. 6 do 7 w. Dla zamiejscowych nauka listowna. Żądać prosp.

Zarządca dóbr, Polak, w średnim wieku, z 22-letnią praktyką w gospodarstwie rolnem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje samoistnej posady od stycznia. Może też objąć zarząd nad lasami. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** poste restante Lubaczów.

Młody, energiczny rządca dóbr

z ukończoną szkołą w Dublanach, ew. Czernichowie, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenie: Hotel pod „Różą", Kraków.

1 pokoju z kuchnią

ewentualnie umeblowanego, poszukujemy zaraz. Zgłosz. pod „Pokój" do Biura Stattera, Grodzka 13

Panna piszące biegle na maszynie, posiadające wykształcenie handlowe, ze znajomością języka niem. poszukiwana zaraz przez Polskie Zakłady Siemens Schuckert S. A. w Krakowie, Grodzka 58. Zgłaszać się należy w g. 9-2.

Hotel 2-piętrowy

w rynku — w mieście powiatowem Lublińcu na Polskim Górnym Śląsku

z restauracyą, salą bilardową, dużą salą do tańców, 15 pokoi umeblowanych z całem urządzeniem i wolnem mieszkaniem natychmiast do sprzedania lub do wymiany za dom ze sklepem i wolnem mieszkaniem. Hotel ten jest obecnie czynny. — Zgłoszenia przyjmuje J. Komorowicz, Kamienica obok Bielska, Śląsk Polski.

Samodzielnego buchaltera

narodowości polskiej do lat 35, **poszukuje Centralna Kasa Spółek rolniczych w Krakowie, ul. św. Anny 1.** Kandydaci z praktyką bankową lub spółdzielczą mają pierwszeństwo. — Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw jak wyżej.

Licytacya.

Dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 9 i pół przed południem odbędzie się w składach firmy Polski Glob Ska akc. w Krakowie, przy ulicy Zacisze, sprzedaż w drodze publicznej licytacyi

3615·40 kg. garbowanej skóry.

Kraków, dnia 27 listopada 1922.

Dr. J. Zimmermann, adwokat w Krakowie, Grodzka 59, jako pełnomocnik wnioskodawców.

Poszukuje się dzierżawy apteki o większym obrocie w miejscowości z targami i jarmarkami. Jedyna okazya dla właściciela lub właścicielki, który chciałby grubo powiększyć dochody apteki przez zaprowadzenie fabrycznych urządzeń związanych z apteką. Zgłoszenia przyjmuje apteka w Alwerni, Małopolska.

Zeby sztuczne [illegible] łamane, złoto, platyne kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.000 do 3.000 Mkp. **Grodzka 13, front, I. p.** na lewo w pracowni.

? CARUSO

Kupuje używane ubrania

Palta, Futra itp. Zawiadomić korespondenkią lub ustnie. **Schmaus**, Kraków, ulica Szeroka L. 22.

MAGAZYNY

zupełnie suche, oświetlone elektrycznie, blizko śródmieścia, względnie osobne przedziały w tych magazynach o dowolnych rozmiarach i pod własnem zamknięciem najmobiercy

do wynajęcia

Bliższa wiadomość: [illegible] Wolska L. 20. Telefon 31[illegible].

NORWESKIE PASY NAPĘDNE

„ATLAS“

Wytrzymałość do 600 kg./cm² — Dopuszczalna chyżość 65 m/5. — Wielka elastyczność, niezmienna praca w wodzie, parze i pyle. — Długotrwałość i pewność popędu. — Mała możliwość kradzieży.

Reprezentacya na Polskę a

„SPÓŁKA INŻYNIERSKA“

Ska z ogr. odp. w Krakowie, Rynek 14. Tel. 175.

Mieszkania od 1 pokoju z kuchnią

i więcej (Dzielnica obojętna) poszukuję. Zapłacę kilkuletni czynsz z góry. — Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń F. Staltera, Kraków, Grodzka 13.

Do wynajęcia [illegible] **jąca się na biuro. Wiadomość Podgórze, Hetmańska 12, Sterngast.**

Pokoju kawalerskiego

poszukuje na przeciąg 3-4 miesięcy z opałem, oświetleniem elektrycznem, usługą i możliwie z pierwszem śniadaniem.

Zgłoszenia „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9 pod 3-4.

Rządca-ekonom

35 letni z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką, bardzo pracowity i energiczny, obznajmiony wszechstronnie z całokształtem gospodarstwa rolnego i hodowli, wybitny rolnik i hodowca, zmieni posadę od 1 stycznia 1923 lub później najchętniej na ordynarye.

Łaskawe zlolśćenia, nadsyłać do Admin. Nowej Reformy pod Rolnik-hodowca.—

Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie zakupi

1000 m³ drzewa okrągłego

dowolnych wymiarów. Może być używane, lecz w zupełnie zdrowym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny i ilości pisemne lub osobiście do Dyrekcyi w Chrzanowie.

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

akcyonaryuszów

SPÓŁKI AKCYJNEJ „TEROPOL“

destylarnia teru, fabryka papy dachowej i przetworów chemiczn. w Krakowie, Dunajewskiego 6

odbędzie się

w Krakowie dnia 17 grudnia 1922 r. o godz. 10 przedpołudniem w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana statutu, w szczególności § 12 w kierunku zwolnienia związanych 40 prc. akcyj i wydania ich akcjonarjuszom;
2) podwyższenie kapitału akcyjnego przez wydanie nowej emisji akcyj.

Uwaga. W myśl § 19 statutu posiadanie 25 akcyj daje prawo do jednego głosu na Zgromadzeniu. Każdy akcjonarjusz władny jest uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne a pełnomocnik może być akcjonarjuszem Spółki.

W myśl § 20 statutu, akcjonarjusz chcący korzystać z prawa głosu, winien złożyć swoje akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w Kasie Spółki. — Zamiast akcyj mogą być złożone świadectwa tymczasowego przydziału akcyj, jakoteż świadectwa depozytowe instytucji kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutu przez rząd zatwierdzonego. — Akcjonarjusze którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu, otrzymują imienne karty legitymacyjne z adnotacją ilości złożonych przez nich akcyj i służących im głosów.

RADA NADZORCZA.

KONKURS.

Zwierzchność gminna w Zakopanem rozpisuje niniejszem **konkurs na stanowisko sekretarza Urzędu gminnego** z terminem do dnia 31 grudnia 1922 r.

Kandydaci winni dołączyć do podania: 1) Dowód ukończenia studjów prawniczych; 2) dowód praktyki administracyjnej; 3) Curriculum vitae; 4) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego; 5) żądania co do poborów służbowych.

Warunki płacy zależne będą od kwalifikacji kandydata. (Mieszkanie na razie może być zapewnione).

Równocześnie Zwierzchność gminna rozpisuje konkurs na stanowisko weterynarza miejskiego, z terminem do dnia 31 grudnia 1922.

Kandydaci winni dołączyć do podania: 1) Dowód ukończenia studjów weterynaryjnych; 2) Dowód praktyki dotychczasowej; 3) Curriculum vitae; 4) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego; 5) żądanie co do poborów służbowych.

Warunki płacy zależne będą od kwalifikacji kandydata. — Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się świadectwem odbytego egzaminu z badania środków spożywczych.

Naczelnik gminy w z.
Stanisław Roj, zast. nacz. gm.

ZAKOPANE!

Willa „Jasna“, Chramcówki L. 36.

Pensyonat otwarty od 1 grudnia b.r. Kuchnia doskonała — elektryka. — Informacyi udziela na miejscu **H. Dąbska.**

Mieszkania z 3 lub 2 pokoi

z kuchnią i komfortem poszukuje bezdzietne, starsze małżeństwo. — Zgłoszenia „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9 pod „4—7“.

Dnia 23 b. m. z pociągu Lwów Warszawa **została skradziona z bagażu za Nr. 67 walizka.**

Proszę o zwrot paczki z papierami pod adresem: Warszawa, Żórawia 16, m. 19. Markowa lub Kraków. Lenartowicza 11. Hiller.

Gumy powozowe

fabryki austr. ameryk. „Semperit“ nadeszły na skład i są do nabycia w firmie

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY ADAM ORDYŃSKI

Kraków, ul. Karmelicka 21.

Instytut Heraldyczny

Poszukiwania dowodów szlachectwa i herbów, rodowody, rysunki herbów wykonuje

„Herold“, Kraków, Szlak 4.

Skuteczne leki

na reumatyzm, wole, świerzb, kaszel, żołądek, solitera, nagniotki itd. Ponadto prawdziwe, po cenach fabrycznych: Aspirynę, Pyramidon, wino ziołowe, tran, emulzya tranowa, Amol, Exneller, Jawol na włosy, mydła, perfumy zagraniczne, esencje do wódek, farby do bluzek, oraz wszelkie środki domowe i lecznicze, wysyła:

Jul. Łopatka aptekarz, Królewska Huta, ulica Mickiewicza 33.

Panny obeznane z mereżkowaniem

lub haftem białym poszukiwane. Wiadomość: Józefa, ul. Sebastiana 18, I. p.

Buchalter-Korespondent

poszukuje w mniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych w Krakowie codziennie kilkagodzinnego zajęcia.

Zgłoszenia pod „Buchkoresp.“ do Administracyi Ill. Kurjera codziennego.

Regina Ruff **Abraham Grundman**

zaręczeni w listopadzie 1922 r.

Zator Kielce

Pierwszorzędne ogrodnictwo

kwieciarnia, handel nasion, bardzo dobrze prosperujące, położone przy głównej ulicy, 120 drzew owocowych, z powodu choroby zaraz do sprzedania.

Wiadomość: Alfred Hundt, Kościerzyna (Pomorze)

Dr. H. GROSSFELD

choroby wewnętrzne, specyal. piersiowe

powrócił.

Stradom 15, telefon 1398.

Różne rzeczy użytku domowego i przedmioty żelazne, metalowe, instalacyjne i t. p. nowe i używane kupuje, sprzedaje i w komis przyjmuje **Julian Tokar, Kraków, św. Jana 10. telefon 574.**

Panna biurowa [illegible] potrzebni. Firma **„HUMANIC“, Szewska 17.**

[illegible] ze szkła białego i kolorowego, z flaszek i t. p. wagonowo poszukiwane. Oferty pod **„Łatoszo“** do Administracyi.

Właściciel kompletnego urządzenia maszynowego do wyrobu różnych pokupnych towarów blaszanych i żelaznych

poszukuje spólnika

ze stosownym kapitałem, ewentualnie z lokalem. Pisemne zgłoszenia pod **„Spólnik“**, Kraków, skrytka pocztowa 105.

Zgubione dokumenta wojskowe [illegible] ur. 1900 w Krakowie, unieważniam.

OBRABIARKI

do metali:

Tokarnie 1-1½—2m, Shapping! 300-500 mm, Wiertarki 25 mm, Młoty sprężynowe 30 kg.

do drzewa:

Gater 750 mm światła, Hebłarki (Dichten-Abricht-Hobel), Piły taśmowe 600 750 mm, Cyrkularki, Piły do drzewa opałowego

dostarcza natychmiast ze składu:

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Kraków, ul. Sławkowska 1.

MAGAZYNIER

(ekspedyent)

potrzebny do fabryki wyrobów fajansowych w Skawinie. - Reflektuje się na siłę z długoletnią praktyką, najchętniej z branży porcelany. Oferty listowne wprost.

„Murzyn z Wenecyi"

wstrząsający dramat miłosny, tragedya dwóch serc, które należały do siebie, a które rozdzielone zostały na wieki przez intrygi i złość podłych ludzi. Ten piękny dramat romantyczny wyświetla obecnie „Kino Sztuka", a na prawdę warto zobaczyć tę wspaniałą, stylową wystawę, te tłumy wyszkolonych statystów, a przedewszystkiem klasyczną grę tak świetnych artystów jak Ica Lanceffy (znana z „Miłosnych nocy Boccacia"), Emil Jannings, Lya de Putti i Werner Krauss. — Powodzenie „Otella" bezprzecznie zapewnione.

Z sali sądowej.

O nadużycia w Konfekcyi oficerskiej.

(9, 10. i 11. dzień rozprawy.)

Kraków, 30 listopada.

(ch) Senzacyjna rozprawa o nadużycia w Konfekcji oficerskiej dobiega powoli końca.

W dniu wczorajszym przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków.

Pierwsza zeznawała pna **Ferstówna**, buchalterka Konfekcji. Pracowała pod kierownictwem Friedmana, który był naczelnym buchalterem. Zdarzało się niejednokrotnie, iż pisała faktury dla Friedmana pod jego dyktandem, jednakże szczegółów dziś sobie nie przypomina. Zdarzało się również często, że obcy fabrykanci wprost jej dyktowali faktury.

Na pytanie obrońcy dra **Schoenwettera**, czy wie o tem, że Friedman dostarczał sam towarów, oświadcza, że nigdy o to Friedmana nie podejrzywała.

Na dalsze pytanie przewodniczącego wyjaśnia świadek, że wie, iż było manko w magazynie Konfekcji, pochodziło ono jednakże z dawnych czasów, tak że wystawiała na nie konsygnację.

Co do bilansów stwierdza, iż robił je Friedman.

Następnie zeznaje p. **Holikowa**, również urzędniczka Konfekcji.

Podaje, iż Friedman miał pod sobą magazyny, pozostawała z nim jednakże w małej styczności.

Na pytanie obrońcy dra **Woźniakowskiego**, czy wiadomem jej było, że Friedman dostarczał towarów Konfekcji, oświadcza, że wiedziała tylko o tem, że zakupywał towary wraz z Jaworskim, nie zastanawiała się natomiast nad tem nigdy, czy Friedman sam ich dostarczał, czy nie.

Z kolei przesłuchano prokuratora pułk. **Szafrańskiego**, przeciwko któremu osk. Jaworski wniósł doniesienie do szefa Sądu Wojsk. O. G. w Krakowie, iż tenże jako prokurator wojskowy rozmyślnie i tendencyjnie przedłużał śledztwo przeciw niemu.

Pułk. Szafrański w dłuższych wywodach wyjaśnia, że względem osk. Jaworskiego nie powodował się nigdy uprzedzeniami, że obostrzenie śledztwa polecił przeprowadzić jedynie na skutek zawiadomienia, iż Jaworski, przebywając w szpitalu wojskowym, usiłował zbiedz. O jakichkolwiek więc szykanach nie było mowy, chodziło tylko o zabezpieczenie się przed takiemi ewentualnościami.

Nadmienić należy, iż osk. Jaworski już na początku rozprawy cofnął swe oskarżenie, po naocznem przekonaniu się z aktów, że zarzuty jego były nieuzasadnione.

Wkońcu zeznawał pułk. dr [illegible], któremu Jaworski zarzucił zbrodnię fałszywych zeznań do protokółu, spisanego w dniu 1 sierpnia b. r.

Świadek zeznaje, że doniesienie Jaworskiego jakoby zeznawał fałszywie do protokółu, bo choć cień podejrzenia [illegible] rzucić na Jaworskiego i tem samem przedłużyć areszt śledczy, jest pozbawione jakiejkolwiek objektywnej prawdy.

Na tem zakończono wczorajszą rozprawę. Dziś dopiero zeznawać będzie pułk. **Pokorny**, jeden z najważniejszych po Friedmanie świadków.

* * *

Wczorajszy, dziesiąty z rzędu dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchania **żony kpt. Jaworskiego**.

Z zeznań jej wynika, iż **Jaworscy są ludźmi wcale majętnymi**, a znalezione w swoim czasie w ich mieszkaniu najrozmaitsze **precjoza** pochodziły jeszcze z dawniejszych czasów.

Następnie zeznaje mjr. **Huppert**, zawezwany specjalnie na rozprawę na wniosek prokuratora.

Przeprowadzał on w roku 1919 skontrum w zakładach mundurowych i Konfekcji. Stwierdza on, że **nie zauważył w czasie przeprowadzenia skontrum jakichkolwiek nadużyć w Konfekcji**. Spostrzegł tylko pewne niedomagania książkowe. Na pytanie obrońcy dr. **Woźniakowskiego**, świadek wyjaśnia, że ze strony Jaworskiego nie spotkał się z jakimikolwiek objawami niezadowolenia w czasie przeprowadzenia skontrum.

W odpowiedzi na zapytanie dra **Schönwettera**, z jakich funduszów opłacano wówczas personal, świadek wyjaśnia, że **z własnych**, mianowicie z 8% kosztów administracyjnych, doliczanych do ceny towarów, sprzedawanych w Konfekcji.

Na zapytanie przewodniczącego, czy były wtedy jakie zasady co do tego, gdzie należy kupować towar dla Konfekcji, świadek stwierdza, że **nie było o tem mowy**.

Z kolei przesłuchano pułk. **Pokornego**, który przeprowadzał lustrację Konfekcji i wykrył nadużycia, będące przedmiotem aktu oskarżenia. Zeznania jego wysłuchano ze szczególnem zainteresowaniem. Świadek stoi na stanowisku, że **Konfekcja była instytucją wojskową**, zaznacza jednakże, że **w sprawie tej była** [illegible] **opinja i oficerowie obarczeni Konfekcji byli niewyjaśnieni**. Wynik lustracji był tego rodzaju, iż świadek stwierdził brak [illegible] materjałów w czasie od 1919—1921 roku. **Dopiero od 1 maja 1921 aż do dnia przeprowadzenia skontrum widoczna jest ciągłość w bilansach.**

W czasie przeprowadzania skontrum kierownikiem Konfekcji był pułk. **Lechs. Stanowisko Friedmana** w Konfekcji uważa świadek za **podrzędne**. O tem, że Friedman miał przedkładać oferty Jaworskiemu, dowiedział się świadek ze zdziwieniem dopiero z aktów. Również **fakt sfałszowania faktur nie był świadkowi wiadomym** w czasie przeprowadzania skontrum. Dowiedziano się o tem dopiero później. Zdaniem świadka, **same faktury na pierwszy rzut oka nie mogły stanowczo wzbudzać podejrzenia, iż są fałszywe.**

Na zapytanie obrońcy dra **Woźniakowskiego** świadek wyjaśnia, że przekonanie jego, iż obowiązkiem Konfekcji było uskutecznianie zakupów wprost u wytwórców, jest jego **subjektywnem** zapatrywaniem.

Ogólne wrażenie świadka po przeprowadzeniu tej lustracji było tego rodzaju, że świadek nabrał przekonania, iż Konfekcja była otworzona dla **zysków własnych a nie na korzyść korpusu oficerów.**

Na pytanie obrońcy dra **Schönwettera**, kto ciągnął te zyski, odpowiada świadek, że nie wie. Dalej wyjaśnia, że o ile chodzi o rolę kpt. Jaworskiego w Konfekcji, to była ona poważna.

Na pytanie obrońcy dra **Schönwettera**, czy świadek zauważył w postępowaniu pułk. **Lechsa** [illegible] stwierdza, że nic podobnego nie zauważył.

Następnie wyłoniła się [illegible] w Konfekcji [illegible]. Co do punktu tego zarządził przewodn. tajność **rozprawy**.

W końcu przesłuchano jeszcze świadka **Friedmana** celem wyjaśnienia sprawy **manka** przy towarach. Świadek wyjaśnia, że istniało ono [illegible] a pokrywano je w ten sposób, że podwyższono cenę towarów, pochodzących z firmy Hosa o 10%. **Resztę** [illegible] **świadek z własnej gaży.**

* * *

Wczoraj we środę przesłuchano pozostałych świadków, których zeznania nie przyniosły nic nowego.

Wyrok zapadnie dziś we czwartek.

Epilog senzacyjnej sprawy prokuratury przeciw adwokatom krakowskim.

(Adwokat dr. Goldblatt uwolniony)

(s) Wczoraj w tut. sądzie obw. karnym Trybunał apelacyjny pod przewodnictwem s. o. Markiewicza — rozpatrywał odwołanie od wyroku zasądzającego adwokata dr. Goldblatta i obrońcy w sprawach karnych prof. dr. Reinholda.

Oskarżeni nie jawili się — odwołanie zaś wywiódł za adwokata Goldblatta — adw. dr. Heski, za prof. dr. Reinholda, adw. dr. Oberländer.

Po rzeczowych i wyczerpujących wywodach obrońców — Trybunał wydał **wyrok uwalniający w zupełności adw. dr. Goldblatta**, gdyż wyrażenie „wara prokuratorowi do celi oskarżonego" — nie jest zdaniem sądu, obraźliwe i nie przekracza granic dozwolonej obrony krytyki. Tem samem stanowisko Trybunału apelacyjnego w zupełności pokrywa się — z uchwałą walnego zgromadzenia tut. Izby adwokackiej, odnośnie do tej sprawy obrońcy adw. dr. Goldblatta.

Co do prof. Reinholda, sąd apelacyjny wyrok **zasądzający za par. 312 u. k. zatwierdził — karę zaś zniżył do 2 dni aresztu, zamienionych na 10 tysięcy mp. grzywny.**

Przyczyną zniżenia kary była okoliczność, że sąd uznał tylko jedno wyrażenie za karygodne, a mianowicie, wyrażenie o „chęci zemsty i zniszczenia człowieka". Natomiast drugie wyrażenie, że zarzut prokuratora uczyniony obronie, iż stara się przewlec sprawę do lepszej kadencyi przysięgłych „jest niegodnym oskarżyciela publicznego" — sąd uznał jako nie przekraczające granic krytyki — a więc bezkarne. Dalszą przyczyną zniżenia kary jest, że sąd I. instancyi uznał niesłusznie „wyższe wykształcenie" prof. Reinholda, jako okoliczność obciążającą.

Jak wiadomo — wyrażenia te padły podczas procesu Droelicha.

Wyrok pierwszej instancyi co do dr. Goldblatta opiewał na 3 dni; co do prof. Reinholda na 5 dni aresztu z zamianą na odpowiednią grzywnę.

Rozprawa ze względu na tło i osoby w niej występujące, ściągnęła do sali rozpraw tłumy ciekawych słuchaczy.

Szpiegostwo na rzecz Niemiec przed sądem.

Rozprawa tajna.

(s) Przed tut. Trybunałem karnym rozegrał się wczoraj po 2 dniowej rozprawie epilog głośnej w swoim czasie w Krakowie i kraju, afery szpiegowskiej b. kapitana audytora D. O. K. **Władysława Ornsteina.**

Akt oskarżenia zarzucał Ornsteinowi, że po zdemobilizowaniu go **uprawiał tu w Krakowie z początkiem 1922 r. szpiegowstwo na korzyść Niemiec i że w tym celu wyłudził dokumenty** [illegible] **oraz tajne rozkazy Ministerstwa dla spraw wojskowych a to od urzędnika wojskowego Wojciechowskiego za przyrzeczeniem wysokiego wynagrodzenia, które to dokumenty wręczyć miał wrogiemu państwu.**

Wedle orzeczenia znawców wojskowych ze sztabu generalnego dokumenty te dotyczyły siły zbrojnej oraz wojskowej obrony Państwa. Nadto prokuratura oskarżała Ornsteina o **zbrodnię oszustwa przez fałszowanie** [illegible] **dokumentów podróży oraz dokumentów osobistych dla uzyskania ulg kolejowych.**

Osk. Ornstein zarówno w dochodzeniach jak i przy rozprawie głównej uporczywie wypierał się winy, twierdził, że chodziło mu tylko o daty dotyczące jego osoby jako zdemobilizowanego oficera, że zresztą chciał uzyskać bezwartościowe dokumenty, ażeby za ich pomocą wejść w posiadanie ważnych dokumentów niemieckich, dotyczących stosunków wojskowych niemieckiej części Górnego Śląska, wszystko to celem oddania ich do dyspozycyi wojskowych władz tutejszych.

Przeprowadzone dowody tego tłumaczenia się oskarżonego nie potwierdziły i przeważnie

wypadły na jego niekorzyść. Taksamo obciążająco wypadło dla oskarżonego orzeczenie delegatów tutejszego sztabu generalnego, którzy przy rozprawie fungowali w charakterze rzeczoznawców.

Po kilkogodzinnej naradzie, trybunał **ogłosił wyrok zasadzający Ornsteina za zbrodnię szpiegostwa oraz przekroczenie fałszowania dokumentów na karę więzienia przez 15 miesięcy przy policzeniu dotychczasowego aresztu śledczego.**

Rozprawie przewodniczył s. c. k. Dr. Hubaczek, oskarżał prokurator Sozański, bronił adwokat Dr. Goldblatt.

W obronie organizacyj górnośląskich.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Krakowski „Naprzód" w Nrze z dnia 29. listopada 1922. w artykule p. t. „Ciężkie oskarżenie" zamieścił za warszawskim tygodnikiem „Głos" napaść na działaczy i organizacje górnośląskie, a wśród nich na Krakowskie Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich. W artykule powyższym czytamy, „że miljardowe sumy złożono na Górny Śląsk", że „sposób użycia tych środków otoczony jest najściślejszą tajemnicą", że „za te pieniądze Komitet Krakowski kupił sobie wcale niezłą kamieniczkę i samochód", że „organizował bojówki chadeckie", że „robił wybory", że „wydawał dziesiątki tysięcy broszur i wydawnictw partyjnych".

Otóż przypominamy Szanownym Czytelnikom nasze sprawozdanie z działalności i finansów za czas od 1. stycznia 1919 do końca grudnia 1921. umieszczone w dwóch krakowskich dziennikach, a mianowicie w „Głosie Narodu" z dnia 16. kwietnia 1922. i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z dn. 23 kwietnia 1922. podpisane przez cały zarząd Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, przez jego Komisję rewizyjną, w skład której wchodzą: inż. Adelman, Tadeusz Paszkowski i dyrektor banku Wiśniewski, przez Komisję rewizyjną Centralnego Komitetu w Warszawie, a mianowicie wiceprez. miasta inż. Rollego, dyr. kasy miejskiej Onyszkiewicza, dyr. banku Lewandowskiego, w którem to sprawozdaniu Towarzystwo zdaje rachunki społeczeństwu z grosza publicznego. W zestawieniu tem kwota złożona nie dosięga ani stu miljonów, nie wiadomo więc, skąd „Naprzód" doliczył się miljardów. Opublikowanie sprawozdania skontrolowanego i podpisanego przez wybitnych i fachowych obywateli krakowskich, dla każdego, mającego szersze poglądy poza partyjną krótkowzrocznością jest dowodem, że sposób użycia tych środków nie jest otoczony „najściślejszą tajemnicą". Sprawozdanie podaje zarówno o zakupieniu nieruchomości tylko **nie sobie**, bo tam nikt z członków Towarzystwa nie mieszka i ani feniga z tej nieruchomości nie otrzymuje, skoro nawet administrację prowadzi się bezinteresownie. Nieruchomość zakupiona została na bursę dla młodzieży kresowej i taką rzeczywiście Towarzystwo prowadzi. Zakupienie „samochodu" jest wykwitem bujnej fantazji autora, gdyż Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski, ani nie miało, ani niema samochodu, a „organizowanie bojówek chadeckich", „robienie wyborów", „wydawanie partyjnych broszur i wydawnictw" jest czczym wymysłem socjalistycznego dziennika.

ZA ZARZĄD KRAK. TOW. OBR. KRESÓW ZACH.:

Henryk Pachoński Sekretarz. **Ks. Dr. Jan Korzonkiewicz** Prezes.

SPROSTOWANIE. Redakcja „Nowego Dziennika" komunikuje nam: We wczorajszym numerze „Naprzodu" przedrukowano w artykule p. t. „8 = 10/2" wzmiankę z „Kurjera Warszawskiego" o rzekomej uchwale piotrkowskiej gminy żydowskiej w sprawie usunięcia z cmentarza tamtejszego tablicy z polskim napisem i o rzekomo zapadłem w związku z tą uchwałą postanowieniu ministerstwa wyznań. W tej sprawie ukazało się w numerze „Kurjera Warsz." z dnia 25 listopada br. następujące sprostowanie:

„Od zarządu gminy żydowskiej w Piotrkowie otrzymaliśmy list następujący: „W Kurjerze Warszawskim z dnia 21 bm. w artykule „Coraz lepiej" podana jest wiadomość, jakoby gmina żydowska w Piotrkowie żądała usunięcia napisu polskiego z nagrobka b. p. Adolfa Pańskiego i jakoby wyższe władze administracyjne miały udzielić gminie żydowskiej prawa usunięcia napisu polskiego i zastąpienia go hebrajskim. Niniejszem mam zaszczyt oświadczyć w imieniu zarządu gminy żydowskiej w Piotrkowie, że nikt nigdy nie zgłaszał żądania usunięcia napisu polskiego, ani z nagrobka b. p. Adolfa Pańskiego, ani z jakiegokolwiek innego, że wobec tego nie zachodziła potrzeba uzyskania rozstrzygnięcia władz administracyjnych i zarządowi niewiadomo, aby podobne rozstrzygnięcie kiedykolwiek zapadło. Prawdą natomiast jest, że rodziny zmarłych często umieszczają na nagrobkach na cmentarzu żydowskim napisy w języku polskim i to nigdy nie było przedmiotem jakiejkolwiek kwestji lub najmniejszej wątpliwości. Z poważaniem Zarząd gminy żydowskiej w Piotrkowie (—) prezes Wilhelm Silberstein"

Redakcja „Kurjera Warsz." dodaje, że wiadomość, o której mowa w wyjaśnieniu powyższem, zaczerpnięta była z „Gazety Warszawskiej" i że wobec treści wyjaśnienia powyższego upadają oczywiście, jako bezprzedmiotowe, wszelkie wnioski, które w związku z tem wysuwano pod adresem min. wyzn. rel. i ośw. publ.

Firma spedycyjna poszukuje rutynowanego buchaltera.

Zgłoszenia: Plac Dominikański L. 1.

Firma **H. Mendelsohn** poleca swoje oddziały **w Sośnicy i Hindenburgu** (Zabrze) dla **ekspedycyi z Niemiec i do Niemiec** we Wiedniu, Wipplingerstrasse 24, w Boguminie, Dziedzicach, Oświęcimiu, Szczakowej, Mysłowicach, Warszawie i Drohobyczu.

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU PŁASZOWSKIEJ PAROWEJ FABRYKI DACHÓWEK I CEGIEŁ

Stow. zarej. z por. ogr. w Krakowie

zaprasza na

XXIV. OGÓLNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

które się odbędzie w sobotę dnia 9 grudnia o godzinie 4-tej popołudniu w biurze przy ul. Radziwiłłowskiej 19.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu;

2) Sprawozdanie z czynności, przedłożenie zamknięcia i rozdział zysku;

3) Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Ogólne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 5-tej popoł. bez względu na komplet.

UWAGA! OKAZJA! UWAGA!

25 książek za 3000 Mk.

Książki te, z których każda stanowi odrębną całość, stanowią biblioteczkę. Napiszcie do T-wa wyd. „Jedność i Praca" Warszawa, ul. Chmielna Nr. 47a W. K., a natychmiast będą Wam wysłane książki, które otrzymacie za zaliczeniem pocztowem.

UWAGA! OKAZJA! UWAGA!

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków

Małopolskiego Syndykatu Drzewnego

w Krakowie

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. odp. odbędzie się w Krakowie w biurze Stowarzyszenia przy ul. Dunajewskiego l. 9 dnia 16 grudnia 1922 r. o godz. 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia;

2. Sprawozdanie Przełożeństwa;

3. Sprawa uzgodnienia statutu Stowarzyszenia z przepisami ustawy o Spółdzielniach lub sprawa odstąpienia przedsiębiorstwa Stowarzyszenia;

4. Na wypadek uchwały w przedmiocie odstąpienia przedsiębiorstwa — uchwalenie rozwiązania i likwidacji;

5. Wnioski.

Na wypadek, gdyby zwołane na godz. 11-tą Zgromadzenie nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu — odbędzie się w godzinę później t. j. o godz. 12-tej Ogólne Zgromadzenie, które będzie mogło powziąć ważne uchwały bez względu na ilość obecnych członków, oraz reprezentowanych udziałów.

Prezes Rady Nadzorczej:

Dr. [illegible] m. p.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 30 listopada.

Zgon córki Adama Mickiewicza Marji Góreckiej.

Z Paryża nadeszła wieść o śmierci córki Adama Mickiewicza i Celiny z Szymanowskich. Urodzona w r. 1835 w Paryżu (czas tworzenia „Pana Tadeusza") wiąże, jako pamiątka po wielkim ojcu, owe czasy, dziś legendarne z naszymi. Była żoną Tadeusza Góreckiego, syna Antoniego, współczesnego Mickiewiczowi pisarza. Był to wybitny malarz, zmarł w r. 1868.

W piśmiennictwie znamy ś. p. Marję Górecką ze wspomnień o ojcu (1875). Tłumaczyła na język francuski szereg nowel polskich (Sienkiewicza).

Żywot spędziła w Paryżu, oddana wychowaniu dzieci. Stanowiła długi czas ośrodek towarzyski kolonii polskiej, wielce ceniona, otoczona aureolą chwały ojca i wielkich tradycyj romantyzmu emigracyjnego.

Cześć jej pamięci!

Przedświąteczny dodatek dla urzędników.

Z Warszawy donosi telef. (Z). Jak się informuję, urzędnicy państwowi otrzymają jednorazowy zasiłek przedświąteczny w wysokości 50% poborów za miesiąc listopad. Wypłata nastąpi od 10. grudnia.

Historyczny dokument dla Muzeum Narodowego.

(Z). Kancelarja sejmowa zbiera podpisy posłów poprzedniego Sejmu na efektownym egzemplarzu konstytucji, oprawnym w cienką skórę, zdobnym w piękne emblematy. Historyczny ten dokument złożony zostanie następnie w Muzeum Narodowem.

PROGNOZA na czwartek: Polepszenie się stanu pogody, wiatry zachodnie i północno-zachodnie, najpierw wzrost, potem spadek temperatury.

KOMITET PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ donosi: W niedzielę, dnia 26 listopada br. o godz. 11 przed południem, odbyło się w sali Izby Rękodzielniczej przy ul. A. Potockiego 18 (na „Kotłowem") podniosłe zebranie rękodzielnictwa krakowskiego, które w jednogłośnej uchwale zatwierdziło powstanie Komitetu Przyjaciół Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie z łona mieszczaństwa krakowskiego, mającego na celu opiekę i pomoc dla młodzieży zrzeszonej w Związku Młodz. Rękodz. i Przemysł. przy ul. Krupniczej, l. 29.

Zebranie uchwaliło dobrowolne opodatkowanie się mieszczaństwa krak. na budowę domu dla młodzieży ręk. i przem. jednorazowo w kwocie minim. 10.000 Mp. od osoby. Równocześnie, doraźnie zebrano gotówką kwotę z górą pół miljona marek na cel powyższy i drugie tyle zdeklarowano.

Tegoż dnia Związek Młodzieży Ręk. i Przemysł. w Krakowie urządził w sali swej przy ul. Krupniczej l. 29 uroczysty wieczór dla mieszczaństwa krak., dla zapoznania go z pracą swą i jej wynikami.

Niezwykły ten i pierwszy w Polsce odruch krakowskiego mieszczaństwa świadczy o zrozumieniu ważności kwestji wychowania młodej Polski, tego fundamentu gospodarczej odbudowy naszego państwa.

Dotychczas wpłacono gotówką: Anczyc Wacław 50.000; Anczyc W. L. i Ska 50.000; Byrski Ignacy 10.000; Grzywa Piotr 80.000; Jastrzębski Józef 10.000; Jaworski Albin 50.000; Janczur Eligiusz 50.000; Król Piotr, inż. 55.000; Kapera Wojciech 20.000; Kruczkowski Łukasz 35.000; Lasko Józef 30.000; Maćkowski Franciszek (rata) 5.000; Majewicz Alojzy 10.000; Mołodecki Aleksander, (firma Royal) 20.000; Meresiński Władysław 30.000; Mecnarowski Franciszek (rata) 5.000; Paszko. 10.000; Parafiński Piotr 10.000; Piotrowski Albin (rata) 5.000; Rybka Ignacy 10.000; Rechowicz Władysław 5.000; Sądel Jan 20.000; Stefanik Marceli 30.000; Ścisło Franciszek (rata) 5.000; Siwek Andrzej 6.000; Siemek Zygmunt 25.000; Stróżyński Antoni (rata) 5.000; Walenta Jakób 20.000; Waltenberger Franciszek (rata) 2.000; Wiadrowski Leon 25.000; Węgrzyn Wojciech (rata) 5.000; Wojas 25.000; Wolny Jan 55.000; Zając Franciszek (rata) 5.000; Züssel 10.000. — Razem 738.000 Mp.

Zdeklarowane dotąd kwoty, płatne do 15/XII 1922: Dalewski Antoni 10.000; Dalewski Michał 20.000; Gołąb Kazimierz 10.000; Igliński Wiktor 50.000; Kapera Wojciech 200.000; Kominiarze, cech 240.000; Kumala Józef 10.000; Litwin Franciszek 20.000; Marchewczyk Michał 10.000; Michoński Władysław 10.000; Pinkalski Wincenty 10.000; Rechowicz Władysław 50.000; Siwek Andrzej 20.000; Tasiecki Stanisław 10.000; Wnekowski Aleksander 10.000; Żbik Józef 25.000. — Razem 705.000 Mp.

Dalsze zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Związek Młodzieży Rękodz. (Krupnicza 29).

STRAJK KRAWCÓW W KRAKOWIE został w dniu wczorajszym zlikwidowany przez Inspektorat pracy przy interwencji inż. Lipczyńskiego. Strajkujący uzyskali zaledwie 5 proc. ponad uczynioną im przed wybuchem strajku przez majstrów propozycję. Straty poniesione tymczasem przez robotników w zarobkach wynoszą kilka razy tyle, niż uzyskana podwyżka. Lekkomyślne, a ciągłe strajki, których źródła niewątpliwie szukać trzeba w agitacji obcej, niszczą przemysł polski dopiero stawiający pierwsze niepewne kroki na arenie ojczystej. Wyniszczają robotnika i wywołują dalszy wzrost cen na rynku.

BEZPŁATNE KURSA DLA ANALFABETÓW, urządzono staraniem Ak. Koła T. S. L. Nauka odbywać się będzie od godz. 4—6 w niedziele, począwszy od dnia 3 grudnia. Wpisy przyjmuje Akad. Koło T. S. L. ul. Jabłonowskich 12 codziennie od godz. 2—3.

OTWARCIE KURSU TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO. Dnia 27 bm. w sali Muzeum przemysłowego otwarto kurs trykotarstwa ręcznego. Dyrektor Muzeum, niestrudzony p. Tor, pięknem i rzeczowem przemówieniem przedstawił obszernie działalność Muzeum w urządzaniu kursów, cel ich, oraz przedstawił zebranym paniom cenioną dla swej pracy i wiedzy kierowniczkę kursu p. Przybylską, która serdecznie powitała swe uczenice, zachęcając je do gorliwej i wydatnej pracy. Zapisało się przeszło 50 pań z inteligencji krakowskiej i zamiejscowej. Lekcje odbywać się będą w godzinach wiecz. Nowej pracy kobiecej „Szczęść Boże"!

ZAKAZ ŚLIZGANIA SIĘ ORAZ SANECZKOWANIA PO ULICACH. Magistrat przypomina zakaz ślizgania się, oraz saneczkowania po ulicach, placach, plantacjach, stokach Wawelu, wzgórzu św. Bronisławy i t. d. Nieprzestrzegający tego zakazu będą surowo karani przez Magistrat grzywnami, a w razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych saneczkowaniem, narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową. Niezależnie od tego organa powołane do czuwania nad przestrzeganiem tego zakazu odbie-

mć będą łyżwy, względnie saneczki niestosującym się do powyższego zarządzenia.

ZJAZD OBWODOWY DELEGATÓW STRZELECKICH. Ostatnimi czasy odbył się w Krakowie Zjazd delegatów obwodów Kraków-miasto i Kraków-powiat Związku Strzeleckiego, obejmujących powiaty: Kraków-miasto, Kraków-powiat, Podgórze, Wieliczka, Bochnia. Zjazd wybrał jednomyślnie następujący wspólny Zarząd obu obwodów. Jako prezes został wybrany p. dr. Mieczysław Bielski, wiceprezes dr. Mieczysław Kaplicki, sekretarz Tadeusz Nowiński, skarbnik drowa Natalja Steinowa oraz jako członkowie: dr. Władysław Medyński, pułk. Stanisław Barzykowski, podpułk. Stanisław Kruk-Szuster, Zofja Linkówna, Władysław Żędzianowski. Nadto automatycznie w skład Zarządu wchodzą: Komendant obwodu Kraków-miasto Józef Olszyna-Wilczyński, komendant obwodu Kraków-powiat dr. Zygmunt Wusatowski oraz komendanci i prezesi poszczególnych oddziałów — Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Henryk Uziembło, prof. Bolesław Pochmarski, Jan Wydżński, Tadeusz Dądrowski, red. Leopold Tomaszkiewicz.

DUŻE ILOŚCI CUKRU PO SKLEPACH. W ostatnich dniach niemal wszystkie handle krakowskie sprowadziły duże ilości cukru. Cena jego w sprzedaży detalicznej wynosi 1.400 Mp. za 1 kg. grysikowego, zaś 1.600 — 1.800 Mp. za 1 kg. kostkowego. Wobec tego, że kartele cukrowników puściły w handel ogromne ilości cukru, niewątpliwie zapotrzebowanie jego będzie w zupełności zaspokojone. Jak się dowiadujemy, „Aprowizacja miejska" [illegible] kupcom sprzedaż cukru grysikowego w cenie 1.260 Mp. za 1 kg. (wagonowo) loco Poznań. Cukier pochodzący z cukrowni przeworskiej jest tańszy, a to z tego powodu, że cukrownia ta nie należąc do kartelu cukrowników, wprowadza ceny konkurencyjne.

PODWYŻSZENIE PODATKU OD SPIRYTUSU. Ministerstwo Skarbu zamierza w najbliższym czasie podwyższyć podatek od spirytusu dla gorzelni rolniczych z 2.000 na 2.500 Mp. od litra, dla gorzelni przemysłowych z 2.100 na 2.700 Mp.

OPŁATY OD PSÓW. Magistrat m. Krakowa jako Władza polityczna I. instancji, ustanawia następujące należytości za marki dla psów: za pierwszą markę 400 Mkp., za duplikat marki 500 Mkp., za markę przechodnią 500 Mkp. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1923.

Rada miasta uchwałą z dnia 22 listopada b. r. ustanowiła na czas od 1 stycznia 1923 aż do odwołania opłatę od każdego psa w kwocie 3000 Mkp. rocznie.

SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Zgromadzenie Służebnic Serca Jez. utrzymuje dwie szkoły praktyczne gospodarstwa domowego w Przemyślu i w Korczynie, i szkołę praktyczną dla sług w Krakowie z internatami. Kurs jedenastomiesięczny zaczyna się 3 stycznia. Wiadomości udzielają SS. Służebnice Serca Jez. w Przemyślu (ul. [illegible]ytowa), w Korczynie pod Krosnem (poczta i telegraf w miejscu) i w Krakowie (Garncarska 26).

OPŁATY W KRAK. AKAD. SZTUK PIĘKNYCH. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał zarządzenie w sprawie podwyższenia opłat w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Wysokość opłat jest następująca: 1) wpisowe wynosi 5000 mk. za półrocze, 2) opłata wstępna 2000 mk.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE urządza, jak corocznie, św. Mikołaja, który będzie objeżdżał w dniu 5 i 6 grudnia, w godzinach wieczornych po mieście, na specjalne zaproszenia. Zgłoszenia z dokładnym adresem i najdogodniejszą godziną prosimy nadesłać do Sekretarjatu Związku przy ul. Krupniczej, l. 29. Św. Mikołaj będzie jeździł w tym roku z orkiestrą i wyjątkowo liczną świtą.

„WYCHOWANIE A DEMOKRACJA" pod tym tytułem wygłosi prof. dr. H. N. Mac Cracken, Prez. Vassar College we [illegible] 30 [illegible] o 5 pop. w sali Zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6, drugi odczyt. Wstęp wolny.

KONKURS WALKI NA BAGNETY. W dniach 8 i 9 grudnia br. odbędzie się w ujeżdżalni 5. Donu laberów w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej, konkurs walki na bagnety o Mistrzowstwo Armii. W konkursie tym wezmą udział z rozmaitych D. O. Korp. zawodnicy w liczbie 79. Po ukończonym konkursie nastąpi rozdanie dyplomów sportowych przez Naczelnika Zawodów.

KURSY HEBRAJSKIE DLA ABSOLWENTÓW SEMINARIÓW NAUCZYCIELSKICH O. K. C. „Tarbut" w Krakowie przystępuje do otwarcia kursów hebrajskich dla absolwentów seminarjów nauczycielskich oraz tych wszystkich, którzy przygotowują się do zawodu nauczycielskiego a mają zamiar poświęcić się pracy nauczycielskiej w hebrajskiem szkolnictwie ludowem. Zgłoszenia należy uskuteczniać natychmiast w kancelarji szkoły przy ul. Brzozowej l. 6.

UROCZYSTY WIECZÓR KU UCZCZENIU PAMIĘCI POWSTANIA MAKABEUSZÓW odbędzie się staraniem Związku żyd. młodzieży akademickiej U. J. „Przedświt-Haszachar" we czwartek dnia 14 grudnia b. r. w sali Starego Teatru z łaskawym współudziałem pp. posła dra Thona i red. dra Schwarzbarta. Część artystyczną programu reprezentują znani artyści opery krakowskiej p. Jefimcewa i p. Kniaginin, dalej p. Demar Dembitzer i inni.

„PRZEDŚWIT-HASZACHAR" Związek żydowskiej młodzieży akademickiej U. J. komunikuje: Odłożony w ubiegły czwartek referat p. Dra Ignacego Schwarzbarta na temat: „Aktualne zagadnienia polityki narodowo-żydowskiej" odbędzie się dziś we czwartek dnia 30 bm. w lokalu Związku przy ul. Stradom 15, oficyna. Początek o g. wpół do 8 wieczór.

MILJONOWA KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM. Wczoraj w godzinach obiadowych jacyś włamywacze dostali się do sklepu bławatnego p. Wolfa Salomona, (ul. Dietla 48), znajdującego się na I-szem piętrze. Złodzieje otworzyli sobie wytrychami podwójne drzwi wiodące do sklepu, poczem z niezamkniętego stolika wyjęli gotówkę w kwocie 3 i pół miljona Mp. w banknotach 10.000-ych, w biletach skarbowych po 100.000, 5.000 i 100 Mp., oraz czek Banku warszawskiego na 123.476 Mp. W krytycznym czasie widziano w tym domu niebezpiecznego włamywacza, dobrze znanego policji, którego jako niepoczytalnego, nie mogą władze bezpieczeństwa pociągnąć do odpowiedzialności.

Z kraju.

(Wir) **KANDYDATURA MARSZAŁKOWSKA.** Wyzwolenie powzięło uchwałę, mocą której kandyduje na stanowisko marszałka Sejmu senator Eugenjusz Śmiarowski.

(Wir) **PODPUŁKOWNIK MIEDZIŃSKI,** stojący na 17-tem miejscu listy państwowej PSL. zgłosił się wczoraj do kancelarji sejmowej po odbiór swej legitymacji poselskiej.

POSEŁ KOZŁOWSKI ZRZEKŁ SIĘ MANDATU. (Z). Poseł Kozłowski zrzekł się mandatu z okręgu żywieckiego, wobec tego na jego miejsce przychodzi p. Ludwik Dobija, który należał do związku ludowo-narodowego.

(Wir). **POSEŁ ŁAŃCUCKI** podjął wczoraj listy uwierzytelniające w miejsce posła Stefana Rybackiego wybranego z Zagłębia Dąbrowieckiego.

DJETY POSELSKIE. (Z). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem załatwiono sprawę uposażenia posłów. Djety poselskie wynosić będą obecnie 423.541 marek.

GALOWE MUNDURY MARYNARKI POLSKIEJ. Na zasadzie rozkazu min. spraw wojskowych, oficerowie floty polskiej otrzymają mundur galowy. Używać go będą attaches morscy, przebywający na studjach zagranicą oraz reprezentujący Rzpltą polską podczas odwiedzin floty. Epolety będą złote: jeneralskie z buljonami, oficerów sztabowych — z frendzlą. Czapki bez gwiazdek. Inowacją będzie wprowadzenie trójgraniastego kapelusza.

PODWYŻSZENIE TARYFY TRAMWAJOWEJ W WARSZAWIE. Na jutrzejszem posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywany będzie wniosek o podwyższenie taryfy tramwajowej ze 100 na 200 marek za jednorazowy przejazd, oraz wniosek w sprawie wynagrodzenia dodatkowego dozorców za czyszczenie ulicy.

WARSZAWSCY BOKSERZY DO AMERYKI. (Z). Znani bokserzy warszawscy Wallerkiewicz i Libucha wyjeżdżają do Ameryki celem zmierzenia się z tamtejszymi mistrzami boksu.

OBŁAWĘ NA WALUCIARZY przeprowadziła policja we Lwowie w restauracjach i kawiarniach „nieoficjalnej" giełdy. W mleczarni „Splendid" znaleziono pod obrusem 91.000 mkp., do których nikt się nie przyznał. Na podłodze porzucili waluciarze wiele monety drobnej i mnóstwo podartych w strzępy papierów. W restauracji „Abazia" zakwestjonowano u wielu dolary amerykańskie, marki niemieckie i leje rumuńskie. W mleczarni Gottlieba porzucili waluciarze mnóstwo rachunków, piętrzących się w stosy. We wszystkich lokalach porzucono wiele obcej waluty, która pozostała bez właściciela.

Ze świata.

ZAMKNIĘCIE WSZYSTKICH WYŻSZYCH UCZELNI W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą 28 bm.: Za wzorem niemieckich studentów w Pradze uchwalili niemiecko-narodowi studenci wyższych szkół w Wiedniu żądać, aby Żyd nie mógł być ani rektorem ani dziekanem, aby ciało nauczycielskie mogło się składać najwyżej z 10% Żydów i by wprowadzono „numerus clausus" dla studentów-Żydów. Z obawy przed awanturami władze uniwersyteckie zarządziły zawieszenie wykładów we wszystkich wyższych uczelniach w Wiedniu.

Dzisiaj w uniwersytecie wiedeńskim i na innych wyższych uczelniach podjęto wprawdzie wykłady, ale studenci narodowo-niemieccy nie wpuszczali studentów żydowskich do sal wykładowych. Potem urządzili pochód przez miasto z uniwersytetu do Akademji handlowej.

Z kroniki żałobnej.

Śp. Alfred Kamienobrodzki, znany zaszczytnie architekt i akwarelista, pomimo podeszłego wieku uczestnik walk w obronie Lwowa, zmarł we Lwowie w 79 roku życia.

Śp. Zygmunt Bola Zbijewski, inż. profesor wyższej Szkoły Przemysłowej zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 43. Zmarły cieszył się szczerą sympatją kolegów i słuchaczy.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Znakomita tragiczka ściąga na każde przedstawienie z jej występem tłumy publiczności, oklaskującej gorąco artystkę. P. Wysocka przygotowuje nam jeszcze jedną atrakcję — „Judytę" Fr. Hebbla. Arcytwór Hebbla ma w p. Wysockiej jedyną dzisiaj w Polsce reprezentantkę roli tytułowej. Holofernesa gra p. Sosnowski, przypominając Krakowowi swą świetną kreację, którą entuzjazmowała ówczesna publiczność. „Judyta" wchodzi na afisz w sobotę 9 bm.

Dzisiaj o godz. 6 wieczorem „Hamlet" dla młodzieży szkolnej z p. Wysocką. Jutro „Warszawianka" i „Klątwa" Wyspiańskiego. W sobotę 2 grudnia „To co najważniejsze" Jewreinowa. W niedzielę popołudniu „Warszawianka" i „Odludki i poeta". Wieczorem o godz. 7 „Dziady" po raz ostatni.

Z TEATRU „BAGATELA". Wobec niezwykłego powodzenia, jakiego doznaje „Znakomity baryton", wypełniający stale całą widownię, sztuka ta graną będzie do końca tygodnia. Teatrowi „Bagatela" należy się uznanie za wystawienie i wprowadzenie na scenę polską tak świetnej i pod każdym względem znakomitej amerykańskiej komedji, która porywa szczerym humorem, oryginalnym dowcipem i artystyczną linją wykonania. Całą uwagę skupia na sobie p. Kosiński. Utalentowany ten artysta zbiera codziennie entuzjastyczne oklaski za dyskretną a żywo nakreśloną sylwetkę zjadacza serc niewieścich u kresu swych podbojów. Nowość ta, przeplatana wyjątkami z oper, w pomysłowem ujęciu reżyserskiem, ma zapewniony długi żywot sceniczny.

W sobotę popoł. po cenach 40% zniżonych „Sublokatorka" po raz 23 z pp. Wojciechowską, Ordyńska, Wesołowskim, Michałowskim i Turskim.

W niedzielę popoł. po cenach 40% zniżonych po raz ostatni „Banco" z pp. Bruczową, Węgierką, Dobrzańskim, Kodenem, Turskim i Winklerem.

OPERA I OPERETKA. **P. Ignacy Dygas**, odniósłszy wczoraj artystyczny trjumf w „Tosce", wystąpi dziś we czwartek 30 bm. po raz ostatni w „Pajacach". Jest to jedna z najbardziej interesujących kreacyj tego znakomitego śpiewaka, nastręczająca rozległe pole do popisu dla potężnego głosu artysty. Neddą będzie p. Jefimcewa, partję Tonia śpiewać będzie p. Kniaginin. W innych partjach wystąpią pp. Mazurek i Mazurkiewicz. Nadto w „Cavalleria Rusticana" wystąpi gościnnie p. Józefa Zacharska, primadonna opery lwowskiej, oraz pp. Badnicka, Milewska, Ostrowski i Kniaginin.

Jutro w piątek 1 grudnia br. dla dzieci o godz. 4-tej popoł. „Kopciuszek", wieczorem zaś z powodu próby jeneralnej z opery Puccini'ego „Cyganerja", teatr zamknięty.

W sobotę 2 grudnia b.r. premiera wspaniałej opery Puccini'ego „Cyganerja" z udziałem najwybitniejszych solistów.

WIECZÓR MUZYKI POLSKIEJ w wykonaniu znakomitej pianistki Marii Mirskiej, odbędzie się we wtorek 5 grudnia w Starym Teatrze. W programie: Chopin, Moniuszko, Brzeziński, Różycki, Szymanowski.

KONCERT BORYSA KROYTA, słynnego skrzypka rosyjskiego odbędzie się w poniedziałek, 4 grudnia. Sprzedaż biletów u Leserkiewicza (pl. Szczepański 2).

LEW SIROTA, jeden z najsławniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę, 3 bm. Koncert zgromadzi tłumy publiczności, jak świadczy sprzedaż biletów u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

HERMAN JADLOWKER, tenor światowej sławy, wystąpi u nas tylko jeden raz w przejeździe do Bukaresztu, a to w niedzielę, 10 bm. Znaczna część biletów została wczoraj, tj. zaraz po ogłoszeniu już rozsprzedana.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek godz. 6: „Hamlet".
Piątek: „Warszawianka" i „Klątwa".
Sobota: „To co najważniejsze".
Niedziela popoł.: „Warszawianka" i „Odludki i poeta".
Niedziela wiecz. o godz. 7: „Dziady".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek: „Znakomity baryton".
Piątek: „Znakomity baryton".
Sobota popoł.: „Sublokatorka". (Ceny 40% zniżone).
Sobota wiecz.: „Znakomity baryton".
Niedziela popoł.: „Banco" (Ceny 40% zniż.)
Niedziela wiecz.: „Znakomity baryton".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek „Pajace" i „Cavalleria Rusticana" (występ I. Dygasa i J. Zacharskiej).
Piątek o godz. 4 popoł.: „Kopciuszek".
Sobota: „Cyganerja" (premiera).
Niedziela o godz. 3.30: popoł. „Kopciuszek".
Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Cyganerja".

Giełda Krakowska

29. listopada 1922 r.

sim) Punkt ciężkości obrotów giełdowych przesunął się od paru dni w kierunku walut, których zwyżka nie ustaje. W tendencji zwyżkowej wysunęły się wczoraj na czoło funty angielskie, notowane już po 79.000, kurs zupełnie fantastyczny. Notowania wczorajsze dolara na oficjalnej giełdzie są stosunkowo niskie, jak owczy pęd w kierunku nabywania dolarów, powstały w ostatnich dniach. Dotrzymuje kroku w zwyżce walutom wysokowartościowym korona czeska, która już dogania połowę francuskiego franka, natomiast marka niemiecka „leci" na dół niepowstrzymanie.

Pomimo tego zainteresowania się walutami, rynek papierów wartościowych nie przestaje się trzymać mocno. Na początku wczorajszego zebrania przez czas jakiś usposobienie było powściągliwe, ale później ożywiło się bardzo. Dokonano dużo tranzakcyj znaczniejszych, po kilkaset sztuk i więcej papierów ciężkich; znaczy to, że gdy mali klienci zdenerwowawszy się lekką zniżką „uciekają" i wyprzedają się — „grube ryby", korzystając z tej zniżki, kupują, aby być należycie przygotowanemi na najbliższą hausse. Tak jest zresztą zawsze i wszędzie, że silniejsi przetrzymują, a przy obecnych kursach trzeba już mieć „długi oddech" i gruby portfel, aby należycie wyzyskać konjunkturę.

Z poszczególnych papierów wczoraj mocno trzymały się oba krakowskie ciężkie papiery, Tepege i Zieleniewski, po 19.000, taksamo zwyżkowała Górka, Cegielski był mocniejszy, niż wczoraj, pod wpływem Warszawy. Obok

tego puszukiwano w dalszym ciągu małych akcyj, jak Globu, Automotor i t. d.

Płacono w Krakowie za

Dolary	17400-17630
„ kanadyjskie	—.—
Franki francuskie	1205
„ belgijskie	—.—
„ szwajcarskie	3260
Funty angielskie	79000
Marki niemieckie	2·12½-2·05
Korony austryackie	25
„ węgierskie	—.—
„ czeskie	543-546¼
Dinary	—.—
Lei rumuńskie	—.—
Liry włoskie	—.—
Floreny holenderskie	6840 6950

Akcye Tow. handl. i przem.:	Nowe emisye	
Polskie Tow. hand.	1800.—2500.—	2400-2000·—
Polski Glob	700·— 900·—	800.—
Żegluga polska	400.— 500.—	500-450.—
Zieleniewski	16000 — 20000·—	18200-19100.—
Parowozy	7600·— 8600·—	7700-8600.—
H. Cegielski	39000—44000—	44000-43000·—
„Trzebinia"	7500 —8800·—	7600-8700·—
„Pocisk"	3000.— 4000.—	3450-3600.—
„Górka"	27000·—29000·—	27500-28000·—
Siersza	18000·—20000·—	19000·—
„Tepege"	17000 —20000 —	18400 19000·—
Polska nafta	5000.— 6000.—	5000-5700.—
„Pezet"	3000.—3500.—	3000 —
„Krakus"	5000·— 6000.—	5700-5500·—
Chodorów	25000.—29000·—	27000-28000·—
Elektrownia Siersza	2800.— 3500.—	3300-2900 —
Automotor	2000 — 3000·—	2500-2600·—
Ćmielów	11000.—15000.—	12500-13500.—
Strug	4000.— 5000.—	4500·—
Bank Przemysł.	2500.— 3000.—	2900 —
Ziemski Bank Kred.	2000— 2600 —	—.—
Bank Małopolski	2500.— 3000·—	2800·—
Impex	350·— 450·—	420·—

Giełda warszawska, 29 listopada. (Z) Waluty zagraniczne mocne. Dolary 17.420, marka 2 1/2, Paryż 1.217, Londyn 79.300, Wiedeń 24 1/2.

Giełda szwajcarska. (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 0.06 ¼, Holandja 212.75, Nowy York 538, Londyn 2426, Paryż 37.20, Medjolan 25.60, Praga 17, Budapeszt 0.22 ¾, Bukareszt 335, Zagrzeb 390, Warszawa 0.03½, Wiedeń 0.0075, austr. Korona stemplowana 0.0076.

Marka polska na G. Śląsku.

Katowice. (Aw.) Na zapytanie, jak się będzie odbywało w praktyce wprowadzenie marki polskiej na G. Śląsku w myśl wczorajszej uchwały sejmu śląskiego, przedstawiciel „AW" otrzymał następujące informacje z Wydziału Skarbowego województwa. Konwencja genewska w sprawie marki niemieckiej, jako jedynego środka płatniczego na G. Śląsku zostanie wypowiedziana dn. 1. grudnia, jednakowoż marka niemiecka musi jeszcze przez jakiś czas **pozostać w obiegu.** W województwie będzie wprowadzona marka polska wszędzie, gdzie na to pozwalają ustawy, a więc przy ściąganiu podatków, oznaczaniu cen węgla itd. To samo odnosi się do aprowizacji rządowej województwa. Wprowadzenie marki polskiej obecnie **nie jest już dorywcze, ale na wielką skalę i na stałe.** Jednym z najdonioślejszych skutków zmiany walutowej będzie prawdopodobnie **sparaliżowanie inflacji.** Wprowadzenie marki polskiej musi wywołać konieczne zmiany wszelkich przepisów w świadczeniach publicznych, co ułatwi **unifikację szczególnie pożądaną w dziedzinie podatków spożywczych.**

TELEGRAMY.

Poseł polski w Finlandyi.

Warszawa, 29 listopada. (Wir). W poniedziałek 27 bm. nowomianowany poseł Rzeczypospolitej Filipowicz złożył prezydentowi Rzeczypospolitej finlandzkiej listy uwierzytelniające na uroczystem posłuchaniu.

Gdańsk szykanuje dalej Polaków.

Warszawa 29. listopada (Z). Jak się informujemy, szykany obywateli polskich przybierają coraz to ostrzejsze formy. I tak, władze gdańskie domagają się obecnie od obywateli polskich przybywających do Gdańska, składania kaucyi na poczet podatków w wysokości pół, a nawet całej sumy podatkowej. Zarządzenie to stosuje się nawet względem osób przybywających na krótki okres czasu.

Ścisłe instrukcye Polski w sprawie jaworzyńskiej.

Warszawa. 29. listopada (Wir) (Tel. wł.) Wobec rozbieżnych informacyi prasowych o kwestyi jaworzyńskiej należy stwierdzić na podstawie zupełnie obiektywnych informacyi, że konferencya ambasadorów ustaliła już ostatecznie w swej nocie z 13. b. m. wystosowanej do posła polskiego w Paryżu prawną stronę kwestyi jaworzyńskiej i stwierdziła wyraźnie, że jest kompetentną do poczynienia na Spiszu poprawek granicznych, których konieczność w zasadzie uznała.

Co do stanowiska rządu polskiego w tej sprawie można poinformować, że poseł Zamoyski otrzymał ścisłe instrukcye rządu w tej sprawie. Ponadto przebywa w Paryżu p. Romaniszyn, przeznaczony do rozgraniczenia spornych terenów.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych angielsko-greckich.

Ateny. P. A. T. (WBK). Poseł angielski notyfikował dziś rządowi greckiemu zerwanie stosunków dyplomatycznych. Poseł angielski wyjeżdża dziś wieczorem.

Protestująca nota Ameryki.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblt." donosi z Waszyngtonu, że departament stanu spowodował wręczenie w Atenach noty z protestem przeciw straceniu zasądzonych ministrów i generałów.

Wstrzymanie pomocy finansowej Grecyi.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W londyńskich kołach politycznych panuje wielkie oburzenie z powodu wykonania wyroku śmierci na skazanych w procesie ateńskim. Uważają to za powrót do średniowiecznego barbarzyństwa. Następstwem stracenia byłych ministrów będzie to, że Anglia, Francya i Stany Zjednoczone wstrzymają udzielenie pomocy finansowej Grecyi, którą jej przyrzekły.

Nowy gabinet grecki.

Paryż. (AW). Według wiadomości nadeszłych z Aten, ustąpił gabinet grecki z powodu ostatnio zadokumentowanego stanowiska Anglii z okazyi skazania na śmierć i rozstrzelania obwinionych o spowodowanie klęski ministrów greckich. Utworzenie nowego gabinetu powierzono pułkownikowi Gonatasowi, w skład jego wchodzą: 5 osób wojskowych i 8 cywilnych. Ministrem spraw zagranicznych został poseł Aleksandris.

Kryzys konferencyi w Lozannie.

Paryż (AW). Nadeszłe tu wiadomości z Lozanny brzmią nader pessymistycznie. Korespondent „Tempsa" wysłał do swojego pisma komunikat: Konferencya w Lozannie przebywa obecnie ciężki kryzys pomimo licznych prywatnych obrad, które odbył Ismed Pasza z Lordem Curzonem, Barrerem i Childem.

Obrady.

Lozanna (PAT). Na posiedzeniu komisyi gospodarczej i finansowej, odmówił Ismet pasza zapłaty kosztów okupacyjnych, albowiem dzisiejsza Turcya nie może ponosić za to winy, że nastąpiło obsadzenie terytoryów tureckich przez aljantów. Żądanie odszkodowania wojennego od Grecyi uzasadnił Ismet pasza tem, że wojna została Turcyi narzucona przez Greków. Venizelos zaprzeczył, jakoby Grecya ponosiła winę wybuchu wojny. Turcya zaatakowała Serbię, a Grecya przyłączyła się jedynie do Serbii, przychodząc jej z pomocą.

Jakkolwiek uznaje on zasadę rozdziału długu tureckiego na odstąpione prowincye, to jednak oświadcza, że strata wilaletu monastyrskiego, kossowskiego i salonickiego przyniosła Turcyi raczej korzyść, albowiem administracya tych prowincyi za drogo ją kosztowała. Smyrna została obsadzona przez Greków z polecenia aliantów. W końcu proponuje Venizelos zanulowanie wzajemnych długów.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninczic uznaje tezę Ismeta i w imieniu swego rządu oświadcza gotowość objęcia tej części długu tureckiego, która przypada na Serbię. Proponuje on, aby wobec powszechnej wielkiej tęsknoty za pokojem porozumieć się najpierw co do ogólnych zasad pokoju, a uregulowanie długów odłożyć na później.

Lord Curzon oświadczył, że nie jest to potrzebne, albowiem w kwestyi długów można bardzo łatwo i szybko dojść do porozumienia.

Prezes komisyi francuskiej delegat Barrere wygłosił dłuższe przemówienie, w którem oświadczył, że alianci nie mogą się zgodzić na zmianę organizacyi długu tureckiego. Ismet pasza oświadczył, że delegacya turecka przybyła do Lozanny na podstawie układu mudańskiego, który został przez zgromadzenie narodowe w Angorze uznany i którego to układu zgromadzenie narodowe chce dotrzymać. Natomiast dawniejsza Turcya nie może uznać układu zawartego w Mudros dnia 30 października 1918 r. i dla tego odmawia zapłacenia kosztów okupacyi.

Lord Curzon odpowiedział dość stanowczo, że tak dawniejsza jak i dzisiejsza Turcya muszą ponosić odpowiedzialność za stosunki wojenne, które zmusiły aliantów, aby układem z Mudros zażądać obsadzenia prowincyi tureckich. Żaden rząd turecki nie może odmówić zapłacenia tych kosztów okupacyjnych. Na tem zakończyła się wymiana poglądów i wszystkie kwestye odesłano do podkomitetów.

Wiedeń (PAT). „Neue Fr. Pr." donosi z Lozanny, że Turcy domagają się całego wilajetu Mossul, a nadto okręgów położonych na wschód i południe od tego wilaletu. Zdaje się, że żądanie tych okręgów wysunęli Turcy jedynie na to, aby otrzymać przynajmniej wilajet Mossul i pola naftowe.

Nota rosyjska bez odpowiedzi.

Lozanna, 29 listopada. (Tel. wł. U.). Jak się dowiadujemy, nota rosyjska, wystosowana onegdaj do prezydyum konferencyi lozańskiej, pozostała bez odpowiedzi.

Ukonstytuowanie się klubów sejmowych.

W sprawie interwencyi posłów.

Warszawa, 29 listopada (Wir). W dniu wczorajszym nastąpiło dalsze ukonstytuowanie się klubów sejmowych. W klubie Wyzwolenia i Piasta przystąpiono do obrad nad regulaminem. W czasie obrad ludowców nad regulaminem, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, skutkiem wniosku domagającego się wprowadzenia do regulaminu postanowienia, iż żadnemu posłowi nie wolno interweniować w sprawach osobistych lub gospodarczych, u jakichkolwiek władz. W pewnych razach możnaby było interweniować dopiero za wiedzą prezydyum klubu. Dyskusja nad regulaminem nie została ukończona. W niektórych momentach, przybiera charakter polityczny. Dyskusya przeciągnie się prawdopodobnie do północy.

Warszawa, 29 listopada (Tel, wł. Wir). Kluby niemiecki, ukraiński i białoruski, doszły w ciągu dnia wczorajszego do porozumienia w kwestyi ustalenia wspólnej komisyi porozumiewawczej. Każdy klub wysłał do komisyi po dwóch członków. Wprowadzenie do do komisyi porozumiewawczej przedstawicieli posłów żydowskich, nastąpi dopiero po dokonaniu zjednoczenia dotychczasowych klubów żydowskich.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.